

Radzieckie pomniki trafią do Muzeum Zimnej Wojny

22 lipca 2017

Najnowsza wizja historyków z IPN jest taka, żeby „komunistyczne” pomniki trafiły do Muzeum Zimnej Wojny w Podborsku w woj. zachodniopomorskim. Ekspozycja ma być otwarta w ciągu roku. Dwie tablice już tam trafiły.

„Chcielibyśmy w obiektach po byłym magazynie armii radzieckiej, gdzie przetrzymywane były głowy jądrowe, nie tylko umieścić pomniki, ale też pokazać trudne relacje polsko-radzieckie, m.in. wojnę w latach 1919-1921, inwazję z 17 września 1939 r. czy zbrodnię katyńską” – oświadczył doktor Paweł Skubisz, dyrektor oddziału IPN w Szczecinie.

Relacje „polsko-radzieckie” będą jednak ukazane jednostronnie – zgodnie z wizją PiS.

„Chcemy pokazać, że Polska była terenem zewnętrznym imperium sowieckiego, gdzie były lokowane obiekty, na które Polacy nie wyrażali zgody. Było tak zarówno w przypadku schronów atomowych, jak w Podborsku, jak i pomników oraz obelisków sowieckich. Kontestowano ich obecność w przestrzeni publicznej, oblewano farbą i benzyną, urządzano akcje happeningowe, ulotkowe. Chcemy pokazywać to przez indywidualne losy, często młodych ludzi, którzy zapłacili bardzo poważną cenę za swoją antysowiecką postawę” – twierdzi Skubisz, a wtóruje mu szef IPN Janusz Szarek: „Muzeum Zimnej Wojny pokazuje, jak byliśmy zależni od ZSRR. Dlatego nie możemy takich obiektów jak pomniki „wdzięczności” armii sowieckiej tolerować w przestrzeni publicznej.”

Do muzeum trafiły już dwa eksponaty „wyklęte”: to tablice poświęcone funkcjonariuszom milicji poległym w rejonie Bolesławca w latach 1945-1950. Na jednej z nich znajduje się napis: „Funkcjonariuszom MO i Straży Obywatelskiej poległym w

obronie porządku i ładu publicznego w latach 1945-1950 społeczeństwo ziemi bolesławickiej”, na drugiej znajdują się nazwiska 18 osób „poległych w służbie ojczyzny” w tamtych czasach. Jak ustaliła Polska Agencja Prasowa, dyrektor Biura Historii i Tradycji Policji Komendy Głównej Policji Krzysztof Musielak 5 lipca rozesłał pismo nakazujące zdjęcie tablic upamiętniających funkcjonariuszy z ubiegłego ustroju do wszystkich komend wojewódzkich. One też zapewne trafią do Podborska.

Ekspozycja stała z pomników skazanych na zesłanie ma ruszyć za rok. Zajmie miejsce 300 hektarów.

PiS powtarza w tej chwili pomysł poprzedniej ekipy z IPN mianowanej przez polityków Platformy. Tamci również chcieli „komunistyczne relikty” składować w jednym miejscu – w Bornem Sulinowie. Nie ma więc co łudzić się, że opozycja przeciwstawi się dekomunizacji przestrzeni publicznej i uratuje zdejmowane tablice oraz pomniki.

Autorstwo: Tomasz Dudek

Źródło: pl.SputnikNews.com